Nr. 34. Niedziela 10 lutego 1924 roku. Cena numeru mk. 200.000. Rok XV.

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz milimetrowy przed tekstem na I-ej stronie 12 groszy polskich, na III-ej 8 groszy, na IV, V, VI-ej 5 groszy. Drobne ogłoszenia po 3—4 groszy za wyraz. Najmniej 40 groszy. Tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. drożej.

Ceny ogłoszeń podane w złotych polskich będą obliczane podług kursu złotego franka, płatne w markach polskich po kursie z dnia poprzedzającego zapłatę.

W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe.

Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Adres dla listów i depesz: „ISKRA", Sosnowiec.

Konto czekowe P. K. O. Nr. 61 553

Prenumerata wynosi:
mk. 3.600.000.

Z odnoszeniem miesięcznie: mk. 4.300.000

W Zagłębiu po za Sosnowcem, Będzinem i Dąbrową: mk. 4.300.000

Z przesyłką pocztową: mk 4.500.000 miesięcznie.

Zagranicą mk. 7.000.000.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego 4. Telefon 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska 1, Tel. 73. — Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, [illegible] 8, Tel. 73. — Katowice, Szopena 4.

ś. † p.
720

Aniela z Szadkowskich Markiewiczowa

namaszczona Olejami Świętemi, zasnęła w Panu nagle, w 80-tym roku życia, dnia 8 lutego 1924 r. w Piaskach pod Sosnowcem (Kopalnie Czeladź).

Wyprowadzenie zwłok z kościoła w Piaskach do czasowego grobu na cmentarzu w Czeladzi nastąpi w niedzielę, d. 10 lutego, po nieszpornem nabożeństwie, o g. 4 popoł. Msza żałobna za spokój duszy zmarłej, odprawiona będzie dnia 11 lutego, w poniedziałek, o godzinie 9 ej rano w kościele w Piaskach. Powiadamiają o tem życzliwych znajomych głęboko stroskani

syn, synowa, brat i wnuki.

Koniec idylli żydowsko-litewskiej.

Sosnowiec, 10 lutego.

Litwa, jako teren realizacji zasad autonomizmu narodowościowego, oddawna przeciwstawiana była z wielkim naciskiem—Polsce. W publicystyce żydowskiej w kraju, a jeszcze więcej — poza krajem, na szerokim świecie międzynarodowym trąbiono aż do znudzenia o postępowości państwa litewskiego i... naszem zacofaniu.

Paryska „Jewrejskaja Tribuna" pisała (nr. 35, 19.9 1922 r.) z racji uchwalenia przez sejm konstytucyjny litewski artykułów 75 i 76 ustawy konstytucyjnej, traktujących o autonomji narodowo-personalnej dla mniejszości, co następuje:

„Podczas gdy w innych sąsiednich państwach—Polsce i Łotwie—mniejszości są prześladowane, a prawa ich są zmniejszane, Litwa powołała je do życia, jako istniejące i samodzielnie funkcjonujące organizacje i byt ten zagwarantowała w swej ustawie zasadniczej".

Tak pisał w „Jewrejskoj Tribunie" p. Pozner, stwierdzając na innem miejscu, że uchwalenie tych artykułów było wyłączną zasługą frakcji żydowskiej w sejmie kowieńskim.

Realizacją owej zasady o autonomji narodowej było powołanie do życia ministerjum do spraw żydowskich, które przeprowadziło reorganizację gmin żydowskich, stworzyło stałą reprezentację ludności żydowskiej w postaci rady narodowej, współpracującej z tem ministerjum.

Współpraca żydów z rządem litewskim trwała przez kilka lat bez tarć. Odbywała się ona przedewszystkiem na terenie politycznym, w dziedzinie polityki międzynarodowej. Ale posłuchajmy, co o tej współpracy piszą inicjatorzy-sjoniści.

„Żydzi litewscy oddali młodej państwowości litewskiej nieocenione usługi" — pisze p. Pozner („Jewrejskaja Tribuna" Paryż, nr. 147, 9X 1922 r.). Gdy patrjoci litewscy, obecni wybitniejsi prze-

stawiciele Litwy, zakładali fundamenty pod byt samodzielny swej ojczyzny, mieli oni najwierniejszych współpracowników właśnie wśród licznych żydowskich działaczy społecznych, zasiadających wówczas w radach miejskich i innych instytucjach społecznych. *W ciężkiej i niezakończonej jeszcze walce z Polską o Wileńszczyznę litwini pozyskali sympatje ludności tego kraju w znacznej mierze dzięki żydom.* (Podkreślenie nasze. Przyp. red.). Również na szerokim świecie międzynarodowem, wpływ żydów, żydowskiej opinji publicznej miała ogromne znaczenie“.

O współpracy żydów w dziedzinie państwowości litewskiej pisze „Nowy Dziennik“ (sjonistyczny) w dniu 15.8 1923 r., charakteryzując ministra do spraw żydowskich, d-ra Rozenbauma, m. in. co następuje:

„Za rządów litewskich bierze udział w pracy organizacyjnej państwa litewskiego. Jako litewski wiceminister spraw zagranicznych wyjeżdża zagranicę w sprawach Litwy.

Wraca z zagranicy do Kowna, bierze żywy udział w układach litewsko-rosyjskich“. O tej współpracy żydowskiej na terenie międzynarodowym na rzecz niepodległej Litwy wiadomo, że p. Rozenbaum, który był członkiem litewskiej delegacji pokojowej w Paryżu, piastował zarazem godność członka... komitetu żydowskich delegacji w Paryżu. Głośne było w owym czasie powiedzenie jednego z polityków żydowskich w Paryżu, że wpływy żydów są tak wielkie, że łatwo uda im się wykroić taką drobnostkę, jak państwo litewskie.

Zabiegi polityków żydowskich na rzecz Litwy na terenie międzynarodowym łączyły się z paktem, jaki zawarł z Waldemarasem i Klimasem dr. Rosenbaum. Obaj ci politycy litewscy podpisali w Paryżu znaną deklarację o autonomji narodowej dla żydów na Litwie, w zamian za co mieli obiecane poparcie żydów.

„Gdy litwini uzyskali w 1918 r. niezawisłość — mówi wybitny działacz żydowski z Litwy do współpracownika „Momentu“ Nr. 16 z dn. 18. I. r. b.)—przypomnieli sobie o starym ich stosunku przyjaźni z żydami z r. 1905, kiedy się szło razem do wyborów do dumy państwowej.

A że litwinom zabrakło w r. 1918 sił inteligentnych, zwrócili się więc do żydów o współpracę na rzecz interesów nowopowstałego państwa. Aby zachęcić do tego żydów, przyobiecano im szeroką autonomię narodową, którą później po zaciętej walce przeprowadzono w konstytuancie litewskiej“.

Jak widzimy — praca żydów na rzecz państwa litewskiego idzie ciągle w parze z przyznaną im tam autonomją narodową.

„W pierwszym okresie — cytujemy dalej słowa owego polityka — gdy litwini okazywali poważne zamiary co do wspólnej pracy, wytężali żydzi wszystkie swoje wpływy zagranicą dla spopularyzowania idei niepodległego państwa litewskiego. Litwini okazywali wówczas zadowolenie, że żydzi wyprowadzili ich na międzynarodową arenę polityczną; jeździli z ich delegatami zagranicę, a praca żydowska całego świata zaczęła śpiewać hymny pochwalne młodemu państwu litewskiemu, które łaskawie obdarzyło żydów autonomją narodową i — co najważniejsza — ministrem żydowskim“.

Słodką była ta sielanka, ale niedługo trwała. Wyzyskawszy zręcznie te walory, jakie dać mu mogły wpływy żydowskie na terenie międzynarodowym, rząd litewski zaczął powoli likwidować to wszystko, co poprzednio żydom przyznał. Rozpoczęła się więc stopniowa likwidacja najpierw instytucji autonomji narodowej, a później chluby żydowskiej na Litwie — samego ministerjum do spraw żydowskich. Ten ruch wywołał wśród żydów zrozumiały krzyk oburzenia. Sypią się pod adresem litwinów wymówki, rozlegają się ostrzeżenia, że obecna polityka litwinów jest krótkowzroczna, a zatem szkodliwa dla państwa. Faktem jest że wskutek dokonanej przemiany w stosunku litwinów do żydów, ostatni z żywiołu współrządzącego zmuszeni zostali przejść do opozycji. Tak zakończyła się idylla żydowsko litewska.

Al.-os.

List z Górnego Śląska.

Napływ robotników niemieckich — Pobłażliwość polska i niemiecka bezwzględność — Walka z szerzącym się bandytyzmem, a rozszerzenie obowiązku służby wojskowej na Śląsk.

(Od naszego korespondenta górnośląskiego.)

Katowice, 7 lutego.

W kopalniach i hutach na Śląsku polskim dotąd zatrudnionych jest, jak wiadomo, wielu robotników zamieszkałych w niemieckiej części Górnego Śląska. Jest też jeszcze wielu robotników, pracujących po tamtej stronie kordonu, ale zamieszkałych na Śląsku polskim. Liczba ich jednakże bez porównania jest mniejszą. Sami zresztą najchętniej pracowaliby na miejscu, z powodu jednak zatrudnionych tutaj wielkiej liczby robotników z tamtej strony, pracy w kraju otrzymać nie mogą. Obecnie zajął się ich losem polski komisarz dla spraw pracy, który stara się o wymianę ich za robotników niemieckich. Wymiana niestety postępuje bardzo powoli naprzód, gdyż robotnicy niemieccy nie kwapią się do pracy w „Vaterlandzie“, gdzie zarobki są znacznie niższe, czas pracy dłuższy, a drożyzna większa niż u nas. To też nietylko wymiana trudno naprzód postępuje, ale w ostatnich czasach dał się na Śląsku polskim zauważyć nawet wielki napływ robotników ze Śląska Opolskiego, którzy tutaj poszukują pracy.

Niemcy, jak wiadomo, w takich wypadkach całkiem inaczej postępują, mianowicie z całą bezwzględnością i znaną u nich prawie już przysłowiową brutalnością. Niedawno temu, jak wiadomo, rząd brunświcki wydalił z Niemiec o mrozie i głodzie około 1500 robotników polskich a w tych dniach w podobnie opłakanym stanie nagle znalazło się na bruku katowickim kilkadziesiąt polskich rodzin robotniczych z żonami i dziećmi. Ludzi tych, literalnie pozbawionych wszelkich środków do życia i nie mających pieniędzy na dalszą podróż, wydalano z pracy i wysłano w drogę powrotną, nie zaopiekowawszy się należycie ich losem. Dopiero we Wrocławiu udało im się odszukać konsulat polski, który ich wysłał do Katowic. W Katowicach ulokowano ich narazie w dawniejszych barakach policyjnych i postarano się o potrzebne fundusze na żywność i opał. Wydaleni robotnicy opowiadają, że we Wrocławiu przebywa jeszcze kilkaset robotników polskich, żyjących tam w najstraszniejszych warunkach hygjenicznych.

Zdawałoby się, że jedyną skuteczną bronią w takich wypadkach może być odwet. I rzeczywiście też, jak donosiła prasa, rząd polski drogą represalji zarządził wydalenie kilkudziesięciu obywateli niemieckich zamieszkałych w województwach poznańskiem i pomorskiem. Aliści, jak słychać, na skutek interwencji rządu niemieckiego, rząd polski pod bokiem wstrzymał wykonanie tego zarządzenia. Niemcy tymczasem, jak widzimy w dalszym ciągu znęcają się na naszymi rodakami.

* *

Jak bezprzykładną jest niemiecka bezwzględność z jednej, a pobłażliwość nasza z drugiej strony, m. i. dowodzi następujący wypadek:

Pewien polski urzędnik kolejowy, zatrudniony na pogranicznej stacji kolejowej w Zabrzu (niem. część G. Śląska) dnia 23 grudnia z r. napadnięty został w pobliżu stacji w chwili, gdy z pracy powracał do domu. Mimo silnie ożywionego ruchu ulicznego powalono go na ziemię i pobito silnie wśród wyzwisk „ty polska świnio“ i t. p. Powstało oczywiście zbiegowisko, więc zjawiła się policja która pobitego zabrała na odwach, gdyż ozwały się głosy, jakoby był w posiadaniu rewolweru. Na odwachu wprawdzie rewolweru przy nim nie znaleziono, tylko zaświadczenie, że jest zatrudniony w pogranicznym ruchu kolejowym, a co gorsza, świadectwo związku powstańców, iż brał udział w powstaniu polskiem na Śląsku, i świadectwo z pracy plebiscytowej. Całe dwa dni znęcano się nad nim na odwachu policyjnym, i dopiero w pierwsze święto Bożego Narodzenia wypuszczono go na wolność strasznie pobitego i okaleczonego, nie wydawszy mu nawet jego legitymacji. Lekarz dr. Zając z Świętochłowic stwierdził, że wskutek doznanych obrażeń cielesnych jest niezdolnym do pracy zawodowej.

A jak traktujemy niemców na Śląsku polskim? Ledwie przez rękawiczki się ich chwyta by broń Boże nie stała się im najmniejsza krzywda, to zaraz sypie się dziesiątki skarg i protestów to do ligi narodów wprost to do prezydenta komisji mieszanej, do konsulatu niemieckiego i t. d., a prasa niemiecka na Śląsku polskim każdy taki najdrobniejszy wypadek rozszerza do rozmiarów zastraszającej krzywdy i bezprawia.

Nader smutnym objawem jest bandytyzm, który w ostatnich latach i miesiącach przybrał na Śląsku rozmiary zastraszające. Prawie że niema dnia, w którym by nie zanotowano jakiegoś wypadku morderstwa, większego napadu rabunkowego i gwałtu publicznego, a liczba przestępstw kryminalnych jeszcze stale wzrasta tak, że więzienia już są przepełnione i z tego powodu za mniejsze przestępstwa sądy zamieniają kary więzienne na kary pieniężne. Specjalną kategorję tworzą bandyci, należący do t. zw. „komisji rozbierających“. Bandy te, składające się zazwyczaj z dwuch do pięciu, ale często i więcej osobników napadają w nocy na przechodniów na nieożywionych ulicach miast i wsi — na odludnych drogach i szosach zaś nawet za białego dnia, zabierając przechodniom pod groźbą użycia broni gotówkę zegarki i ubrania. Bezwzględność bandytów sięga tak daleko, że często, mimo panującej ostrej zimy rozbierają ich nawet do naga, jak się to niedawno stało z pewnem rodzeństwem — bratem i siostrą — którzy nago i boso wracać musieli do domu.

Policja czyni co może, aby opanować tę plagę i udało się jej unieszkodliwić już kilka najniebezpieczniejszych band, z któremi nieraz stoczyć trzeba było prawdziwe bitwy z użyciem granatów ręcznych, karabinów maszynowych itd., jak ostatnio np. z osławioną bandą Stolorza. Stolorz sam „poległ“ w tej walce razem z kilku wspólnikami.

Najlepszą bronią w walce z bandytyzmem byłoby wyszkolenie wojskowe młodzieży, gdyż większa część bandytów to młodzi ludzie w wieku wojskowym, którzy zeszli na manowce jedynie tylko dla braku dyscypliny. To też polska większość sejmu śląskiego przyjęła wniosek, wzywający rząd centralny do rozciągnięcia ustawy o obowiązku służby wojskowej także na województwo śląskie. Jak wiadomo, sejm Rzplitej zwolnił ludność G. Śląska od obowiązku służby wojskowej na przeciąg 8 lat. Obecnie, przychylając się do próśb sejmu śląskiego i ludności, rząd centralny w projekcie ustawy o obowiązku służby wojskowej przewiduje obowiązek służby dla wszystkich obywateli Rzplitej, a więc i dla górnoślązaków. Sejm warszawski projekt ten przyjął już w drugiem czytaniu. Służba w armji niewątpliwie podniesie poziom moralny i poczucie obywatelskie dorosłej młodzieży śląskiej.

Aleksy Pająk.

Zniżka podatku węglowego. Podatek od węgla ulega ma dalszej redukcji, tak, że węgiel górnośląski w kraju dozna zniżki 15 proc. od dotychczas płaconego podatku, a węgiel górnośląski, wywożony zagranicę 10 proc. zniżki. Podatek węglowy w Zagłębiu Dąbrowskiem wynosić będzie 12 i pół proc., a dla eksportu tylko 3 proc.

Trudności w ruchu kolejowym. Pociągi, zwłaszcza warszawskie, przybywają do Katowic z wielkiem (kilkugodzinnem) opóźnieniem z powodu wielkich zasp śnieżnych, zwłaszcza na linji Sosnowiec — Częstochowa — Piotrków. Z tej przyczyny także w katowickiej dyrekcji kolejowej ruch pociągów uległ redukcji i pociągi kursują anormalnie, jak również i połączenie telefoniczne Warszawa—Katowice ulega częstym przerwom.

Ze Śląska niemieckiego. W Bytomiu aresztowano komunistycznego radnego miejskiego Brandta, który podburzał ludność przeciwko istniejącym w Niemczech ustawom wyjątkowym.

— Ministerium pruskie rozwiązało radę gminną wielkiej miejscowości Karb pod Bytomiem. Miejscowość ta jest prawie czysto polską i rada gminna przeważnie składała się z polaków.

— W Zabrzu (Hindenburg) zaprowadza się pierwsze aparaty radjotelegraficzne na sposób amerykański. Zgłosiło się już wielu abonentów.

TELEGRAMY.

(Przez telefon.).

Frank waloryzacyjny.

Warszawa, 9 lutego.

(Tel. wł. „Iskry“). Kurs franka waloryzacyjnego, ustalony został na dzień 10-go i 11-go b. m. na 1.800.000 mk.

Dr. Wachowiak wojewodą w Kielcach?

Warszawa, 9 lutego.

(Tel. wł. „Iskry“). Onegdaj premier Grabski przyjął w dłuższej audjencji posła d-ra Wachowiaka, o którym krążą pogłoski że obejmie zarząd województwa śląskiego. Jak słychać obecnie dr. Wachowiak obejmie dowództwo kieleckie a wojewodą śląskim zostanie dotychczasowy kierownik województwa śląskiego, doktór Koncki.

Kolumna niepodległości.

Warszawa, 9 lutego.

(PAT) Polskie stowarzyszenie przyjaciół pokoju wystąpiło do warszawskiej rady miejskiej z projektem zbudowania na placu Saskim po zburzeniu cerkwi, wielkiej Kolumny niepodległości i upamiętnienia na niej faktów związanych z przywróceniem niepodległości oraz uwiecznienia postaci Wilsona.

Przedstawiciel handlowy sowietów.

Moskwa, 9 lutego.

(PAT) Miaskow został mianowany przedstawicielem handlowym w Polsce.

Interpelacja.

Warszawa, 9 lutego.

(Tel. wł. „Iskry“). Trzy kluby — związek lud. nar. chrześć. demokr. i klub chrześciańsko narodowy, zgłosiły wniosek nagły w sprawie tajnych organizacji. Wniosek ten wejdzie pod obrady wtorkowego posiedzenia sejmu. Wniosek powołuje się na sprawę Wieczorkiewicza i Bagińskiego na wiadomości o działalności „Strzelca“, na informacje o „Strażnicy“ i na sprawę P. P. P.

Wniosek domaga się wybrania specjalnej komisji złożonej z 7 osób dla zbadania organizacji tajnych w wojsku i społeczeństwie.

Sytuacja w Łodzi.

Łódź, 9 lutego.

(Tel. wł. „Iskry“). Po podpisaniu umowy o wynagrodzeniu robotników w przemyśle włókienniczym w złotych polskich nie nastąpiła zasadnicza zmiana. Redukcja godzin pracy i liczby robotników objęła także fabryki bawełniane, które dotychczas nie były objęte kryzysem.

Bankiet na cześć Younga.

Warszawa, 9 lutego.

(Tel. wł. „Iskry“) Dziś premjer Grabski urządza w prezydjum rady ministrów raut na cześć p. Hiltona Younga z okazji zakończenia jego działalności w Polsce.

P. Zamoyski.

Warszawa, 9 lutego.

(Tel. wł. „Iskry"). Przybyły do Warszawy, minister spraw zagranicznych, Zamoyski objął dzisiaj urzędowanie, poczem udał się do premjera Grabskiego a następnie do Belwederu, do prezydenta Rzplitej.

Dodatek dla urzędników państwowych.

Warszawa, 9 lutego.

(Tel. wł. „Iskry"). Ministerium skarbu rozesłało okólnik telegraficzny, polecający wypłacenie funkcjonarjuszom państwowym w dniu 16 b. m. 32 proc. dodatku od uposażenia w dniu 1 lutego b. m. Dalej okólnik poleca wypłacanie tego dodatku w 6 proc. bonach skarbowych, w wypadku jeśli urzędnik tego zażąda.

Zagranica a bank polski.

Warszawa, 9 lutego.

(Tel. wł. „Iskry"). W Londynie utworzyło się konsorcjum grupy wielkich banków, które weźmie udział w subskrypcji na akcje banku polskiego. Do grupy banków należą: Barclay bank, Lloyd bank i London Westminster bank. Do tej grupy ma wejść także bank Rotszylda. Konsorcjum przeznaczyło na zakup akcji 25 miljonów funtów szterlingów.

Zakopane w śniegu.

Warszawa, 9 lutego.

(Tel. wł. „Iskry"). Zakopane w dalszym ciągu odcięte jest od Krakowa i tonie w śniegu. Około 20 osób zaryzykowało wyjechać z Zakopanego saniami.

Represje litewskie.

Kowno, 9 lutego.

(AW) „Dzień kowieński", organ polskiej frakcji w sejmie kowieńskim, stwierdza, że na Litwie podjęty został nowy atak przeciw ludności polskiej. Pomimo, że statystyka wyborów do rady miejskiej w Kownie wykazała, iż połowa katolickiej ludności Kowna jest polską, władze litewskie zabroniły używać języka polskiego podczas kazania, spowiedzi i czytania ewangelji w katedrze kowieńskiej. Oprócz tego prasa litewska prowadzi systematyczną kampanję, że odsetek ludności polskiej na Litwie wynosi 3 proc., a nie przeszło 7, jak jest w rzeczywistości.

Cenzura litewska nieustannie wykreśla artykuły polityczne w „Dniu kowieńskim".

SPRAWOZDANIE

z podwieczorku tanecznego w połączeniu z tombolą i loterją fantową, urządzonego w resursie dąbrowskiej w dn. 2 lutego 1924 r. na rzecz przytułków w Niegowonicach i w Dąbrowie.

Rezultat ciągnienia loterji fantowej w dniu 2 lutego 1924 r.

Następujące 20 numerów wyciągnięto z urny, jako wygrywające:

1). Nr. 597 gramofon z płytami, 2). Nr. 1718 tacka z 12 kieliszkami, 3). Nr. 1296 pierścionek złoty damski, 4). Nr. 754 aplikacje: bociany i dzika kaczka, 5) Nr. 1051 2 króliki w klatce, 6) Nr. 1661 obrazek akwarelowy w ramkach, 7). Nr. 481 kura w klatce, 8). Nr 384 perfumy francuskie, 9). Nr. 1439 2 owalne obrazki w ramach, 10) Nr 1463 salonowa poduszka żółta „dynia z liściem", 11). Nr 127 salonowa poduszka granatowa, 12) Nr. 802 lampa elektryczna z ciemnym abażurem 13) Nr 581 lampa elektryczna z jasnym abażurem, 14) Nr. 1226 zielona salonowa poduszka, 15) Nr. 200 waga Roberwala z odważnikami, 16) Nr. 55 kolia wraz z kwitem na 3 fotografję, 17) Nr. 1009 3 książki „Dzieje Rozbiorów" Kraszewskiego, 18) Nr. 407 12 szklanek ze spodeczkami, 19). Nr. 35 abażur, 20). Nr. 611 teczka do gazet i half „Richelieu"

Powyższe fanty są do odebrania do dnia 1 go marca r. b. u woźnego Rezursy w Dąbrowie Górniczej, Marcina Ziółkowskiego za okazaniem biletu loteryjnego.

Komitet zabawy uważa jednocześnie za swój obowiązek złożyć publicznie serdeczne podziękowanie wszystkim tym osobom, które ofiarowały fanty na loterję oraz tombole, jak również i zaopatrzyły bezinteresownie a obficie bufet w prowianty, przyczyniając się tym do osiągnięcia nadzwyczajnych rezultatów.

Jednocześnie składamy serdeczne Bóg zapłać wszystkim, którzy nie szczędzą trudów przyczynili się do powodzenia urządzonej zabawy, której przychód brutto wyniósł: 4 921 490.000 mk., rozchody zaś 560 055.000 mk., czyli że czysty dochód z zabawy na rzecz przytułku w Niegowonicach i Dąbrowie wyniósł mkp 4 361 435.000

W imieniu Komitetu zabawy.

R. Swirtunowa i W. Hłasko.

OGŁOSZENIE LICYTACJI.

Urząd Celny w Sosnowcu podaje do publicznej wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia Ministra Skarbu z d. 12 5 1923 r. (Dz. Urzęd. Minist. Skarbu Nr. 13 poz 370 § 39—41) od dnia 28 lutego roku bieżącego o godzinie 10 ej rano, aż do ukończenia w b. sali rewizyjnej, dworzec kolejowy, dyrekcji warszawskiej rozpocznie się sprzedaż przez licytację towarów nieopłaconych cłem, a mianowicie:

1) Jeden wentylator elektryczny o wadze wymiarowej 210 kg. przeznaczony dla Warszawskiego Towarzystwa Transportu i Żeglugi S. A. w Sosnowcu, cena wywołania 409.05 fr. zł. + 17.312.000 mk. pol.

2) 12 szt. wyłącznice na oleju, wagi wymiarowej 989 kg. przeznaczone dla Warszawskiego Towarzystwa Transportu i Żeglugi S. A. w Sosnowcu, cena wywołania 2021 20 fr. zł. + 101 298.000 mk. pol.

3) Jedna pompa elektryczna z rozrusznikiem o wadze wymiarowej 62.25 kg., przeznaczona dla Warszawskiego Towarzystwa Transportu i Żeglugi S. A. w Sosnowcu cena wywołania 163 30 fr. zł. + 7 559 00 mkp

4) Części aparatów elektrycznych o wadze wymiarowej 158 kg., przeznaczone dla Warszawskiego Towarzystwa Transportu i Żeglugi S. A w Sosnowcu, cena wywołania 384 55 fr. zł + 13.665 000 mk. pol.

5) 4 skrzynie sztucznych krążków do ostrzenia o wadze wymiarowej 257 kg, przeznaczone dla Warszawskiego Towarzystwa Transportu i Żeglugi S A w Sosnowcu, cena wywołania 217.25 fr. zł. + 23.836.000 mkp.

6) Części samochodów (chodnik do samochodu ciężarowego) o wadze wymiarowej 59 kg., przeznaczone dla Warszawskiego Banku Kredytowego w Sosnowcu, cena wywołania 92 35 fr. zł. + 19 163.000 mkp.

7) Cztery wyłączniki elektryczne o wadze wymiarowej 741 kg., przeznaczone dla Północnego Towarzystwa Transportowo Ekspedycyjnego S. A., cena wywołania 1390 85 fr. zł. + 74.277.000 mk. pol.

8) Dwie skrzynie rurek papierowych do nawijania przędzy (używane) o wadze wymiarowej 130 kg., przeznaczone dla Firmy „Spedom" Zjednocz. Ekspedyt. Domy Handlowe Sp. Akc. w Sosnowcu, cena wywołania 76.30 fr. zł. + 13 490.000 mk. pol.

Nadmienia się, że wrazie upadku pierwszego terminu, przeprowadzona zostanie druga sprzedaż licytacyjna w dn. 14 marca r. b. bez ponownej publikacji w gazecie.

607-2 **URZĄD CELNY.**

Aresztowania w Petersburgu.

Moskwa, 9 lutego.

(PAT) Z Leningrodu donoszą o licznych aresztowaniach według oficjalnego źródła zostało aresztowanych około 300 aferzystów, czarnogiełdziarzy i szulerów. Aresztowania przeprowadza główny urząd polityczny. Aresztowania te są dalszym ciągiem systematycznego niszczenia handlu prywatnego, którego skutki dają się już odczuwać zupełnym zastojem w handlu detalicznym.

Rokowania polsko-niemieckie.

Genewa, 9 lutego.

(PAT) Rokowania polsko-niemieckie w sprawie 3 i 4 art. traktatu o mniejszościach narodowych w Polsce rozpoczną się w Genewie dnia 11 b. m. w sekretarjacie ligi narodów pod przewodnictwem posła Sousa Dantas, członka rady ligi i sprawozdawcy dla spraw mniejszości narodowych w Polsce. Rokowania mają potrwać około dwóch tygodni.

Miljonowka.

Warszawa, 9 lutego.

W dzisiejszym ciągnieniu miljonówki wygrana padła na numery: 4468096 sprzedany w p.k.o. w warszawie i na numer 2657525 sprzedany w Sosnowcu.

Pogoda na dziś.

Mroźno, zachmurzenie zmienne, miejscami drobny śnieg, słabe wiatry północne.

Giełda.

WALUTY.

Warszawa, 9 lutego.

Dolary — 9.300.000.
Funty — 40 000.000.
Franki franc. — 417.000
Franki szwajc. — 1.620.000
Liry włoskie — 405.000
Korony czes. — 266.000.
Korony aust. — 131
Bony złot. — 1.400.000.

GIEŁDA GDAŃSKA.

(Notowania w guldenach)

Dolary — 5 81.
1 miljon mkp. —0,64.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

(Notowania w biljonach)

Dolary — 4,2

AKCJE

(w tys. marek polskich).
(Cedula giełdy warszawskiej z dn. 9.2.1924).

Bank Dyskontowy 22.000.
„ Handl. 19 750.
„ Handl. i Przem. 3.800
„ Powsz. Kredyt. 460.
„ Współdz. 22 000.
„ Zachodni 7.150.
„ Zjedn. Ziem. Pol. 3.750.
„ Zw. Sp. Zarobk. 21.000.
„ Zw. Ziemian 550.
Puls 1.700.
Czersk 2.800.
Norblin 3.700.
Rudzki 6 100 (1); 8.250
Firley 2.600.
Fitzner 32 000.
Lilpop 3.050.
Chodorow 25 500.
Cukier 17.000.
Ostrowieckie 40.000.
Parowozy 2 400.
Węgiel 19.500 (1), 20.500 (2); 22 750 (4); 23.500.
Zieleniewski 54.500.
Pocisk 5.550
Starachowice 16 350.
Polska Nafta 2.500
Nobel 6.100.
Spirytus 10.000.
Cegielski 2.950.
Przemysł Leśny -
Borkowski 3 600
Ursus 5.650.
Jabłkowscy 730.
Żegluga 575.
Elektr. 7.600.
Kabel 3.500.
Klucze 4.150.
Skory —
Haberbusch 16 400.
Siła i Światło 2.350.
Tkanina 335.
Synd. Rol. 7.000.
Ćmielów 8.650.
Drzewo 2.000.
Łazy 535
Żyrardów —
Zawiercie —
Suchedniów 6 400.
Modrzejów 45.000

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.
4 grosze za wyraz.

Pianino czarne, flet i skrzypce do sprzedania. Wiadomość: Potockiego 3 Będzin lub filja „Iskry“ 704-1

Do sprzedania 2 domy parterowe z dwoma sklepami w Zawierciu na Warcie obok fabryki Hulczyńskiego. Wiadomość P. Hańce, Czeladź, kolonja „Saturn“. 715-3

Zegar stojący nowy, dębowy, ciemno bajcowany, werk zagraniczny za 400,000,000. Mysłowice, Kałużny, Pszczyńska Nr. 11. 749-1

Sprzedam zaraz elektromotor siły 7 i pół koni na prąd zmienny 220 volt fabryka „Siemens Szuckert“, wraz z wszystkiemi dodatkami, nieużywany. Zgłoszenia A. Konieczniaka Kaźmierz poczt. Granica, piekarnia. 767-2

Kupię zaraz 20 tysięcy cegły zwyczajnej i 6 tysięcy szamotowej może być używana. Kupię ruszta i okucia boczne (faicrunki) do piętrowego pieca piekarskiego. Oferty: piekarnia A. Konieczniaka w Kaźmierzu poczta. Granica. 768-2

Okazyjnie do sprzedania wóz nr. 3 Sosnowiec, Środula ul. A. w domu Junga 26. 786-1

Sprzedam wiolonczelę. Dąbrowa, Kościelna 11 776-3

Sprzedam wóz lekki i ublór na konia w dobrym stanie. Wiadomość: Józefów dom Pająka, 777-3

Bibljotekę maszynę Singera garnitur salonowy, sofę szafę. tremo łóżka żelazne, zegar, rogi dywan, kozetkę oraz różne meble sprzedam. Towarowa 9 m 8 771-1

Sprzedam harmonję chromatyczną ręczną. klarnet b., maszynę pończoszniczą okrągłą, Pogoń Florjańska 26. 762-1

Tanią szafę i bieliźniarkę (nową) sprzeda. zakład stolarski, Kaliska 18 (Sielce) 799-1

Do sprzedania okazyjnie niedrogo nowa solidna otomana i szezlong. Zakład tapicerski, Ratajskiego, Niemiecka 5. 798-2

Sprzedam otomanę pluszową, gobelinową, kozetki, jakoteż materace. Sosnowiec, Kołłątaja 10, oficyna 2-gie piętro. 775

3 wozy prawie nowe sprzedam okazyjnie. Wiadomość: Będzin Małobądz 6a Skulski, 792-3

Posady i prace.
Zaofiarowane 4 grosze za wyraz.

Potrzebna dziewczynka do obsługi i szycia. Pracownia sukien, Parkowa 1. 781-1

Potrzebna młoda uczciwa panienka do sklepu, Dąbrowa Sobieskiego 4 sklep 778-10

Szofer-mechanik zdolny, sumienny, uczciwy, z dobremi rekomendacjami, potrzebny do towarzystwa akcyjnego Mijaczowskich odlewni stali i zakładów mechanicznych „Bracia Hauerertz“ w Mijaczowie, poczta Myszków 790-1

Poszukiwane 3 grosze za wyraz.

Elektromonter-ślusarz z Łodzi poszukuje posady. Świadectwa pierwszorzędnych firm. Oferty do „Iskry“ Będzin pod „Elektromonter“. 791-1

Młoda inteligentna blondynka poszukuje miejsca za gospodynią do pojedynczej inteligentnej osoby od zaraz. Łaskawe oferty do Iskry pod „Inteligentna“. 769-1

Niemłoda wdowa inteligenta poszukuje miejsca gospodyni z szyciem lub pielęgniarką do chorych. Oferty: Dąbrowa Iskra dla „Wdowy“. 783-1

Sierżant rezerwy b. kierownik kant. wojskowej, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w branży kolonjalnej, leśnictwie lub biurze. Łaskawe zgłoszenia do adm. Iskry dla b. sierżanta rezerwy. 742-1

Lokale.
4 grosze za wyraz

Urzędnik poszukuje pokoju przy rodzinie. Cena obojętna. Oferty do adm. „Iskry“ dla M. Mirowicza. 744-1

Poszukuję lokalu na sklep z mieszkaniem w śródmieściu. Wiadomość: w adm Iskry. 794-2

Koncesja. Poszukuję lokalu na sklep tytuniowy w Sosnowcu. Pożądany lokal wspólny z handlem wódczanym. pierwszeństwo mają lokale w śródmieściu przy ul. Piłsudskiego Zgłoszenia do adm. Iskry pod „Koncesja S. T.“ 760-2

Różne.
4 grosze za wyraz.

Przybłąkał się pies rasy wilczej, właściciel może otrzymać w kom. pol. państw. w Czeladzi. 694 2

Szkoła pisania na maszynie H. Lewkowicza Będzin, Sączewska 29 uczy pisać na maszynach systemem amerykańskim. Do dyspozycji maszyn najnowszych konstrukcji. Wydaje świadectwa uczniom, kończącym naukę. 705 9

Zaginął weksel Nr. 5597 płatny 9-II 24 r. z podpisem Ch.M. Berliński, na sumę 200 miljonów mk. na zlecenie M. Rozenberga. 740-3

Krawcowa szyje w domach prywatnych lub u siebie, roboty wykonywa podług ostatnich żurnali. Konrada 9 — 8. 795-1

Kurs kroju sukien, bielizny, haftu białego, kolorowego, Sosnowiec, Kołłątaja 11 Nowakowska. 793-1

Pracownia kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów oraz starą watę przegremplowuje. Sosnowiec, Aleja 32 róg Rudnej. Furmanówna. 723-1

Zaginął pies wilczur dnia 9 2-24 roku odprowadzić za nagrodą ul Staro-Pogońska 16 m 10, 791-2

Zgubione dokumenty.
3 grosze za wyraz.

Ryfka Łaja Gelbard zgubiła metrykę urodzenia wydaną w Łodzi. Łaskawy znalazca zwróci do filji Iskry Będzin. 702-1

Stanisław Moskwa zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Kielce. 741-2

Ziaja Antoni zgubił paszport z fotografją wydany przez Starostwo Będzińskie. 706-1

Jan Zawadzki zgubił dokumenty wojskowe wydane przez pow. Złoczów i kartę pobytu wydaną przez kop. „Wiktor“ i zaświadczenie z gm. Huta Werchobuska. 722-2

Ignacy Okamier zgubił tymczasowe zwolnienie wyd. przez dow. 11 pp. 730-2

Zgubiono portfel z niektóremi dokumentami i książeczką kasy chorych na imię Witolda Frankiewicza. Proszę o łaskawy zwrot do administracji. Jednocześnie dokumenta w teczce unieważniam. 777-1

Kościelny Antoni zgubił książkę kasy chorych wyd. przez kop. „Reden“. 774-1

Kałuża Antoni zgubił tymczasowy dowód osobisty wyd. przez mag. Dąbrowa. 775-3

Wincenty Chyży zgubił książkę wojskową wyd. przez PKU Stanisławów. 797-3

Franciszek Kaczyński zgubił kontramarkę i książeczkę karbidową wydaną przez kop. „Hr. Renard“. 764-1

Przybylski Jan zgubił dokumenty wojskowe wyd. przez 22 p. p. Siedlce. 756 3

Józef Greljak zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU Radom. 761-3

Zgubiono książeczkę z kasy chorych nr 9,811 Teofil Pawłowski 787-

Romualdowi Milewskiemu skradziono tymczasowe zaświadczenie demobilizacji, paszport zagr. francuski, wydany przez konsula w Warszawie i książkę wojskową, wydaną przez 1 pułk lotniczy 759-3

Redaktor W. Monsiorski.

Wydawca: Akc. T-wo Drukarskie i Wydawnicze „Kurjer Zachodni“ S. A. Dęblińska 1

Walka z bezrobociem.

Memorjał magistratu sosnowieckiego.

Sosnowiec, 10 lutego.

W tych dniach magistrat sosnowiecki w związku ze szerzącem się bezrobociem wysłał do rządu memorjał, w którym pisze, co następuje:

W związku z przesileniem gospodarczem w kraju, z dnia na dzień wzrastają trudności w przemyśle i zwieksza się ilość bezrobotnych. Zjawisko to, zresztą nieuniknione, z natury rzeczy silniej musi się odbijać w ważniejszych ośrodkach przemysłowych. Do tych w pierwszej linji zaliczyć trzeba Zagłębie Dąbrowskie, w szczególności miasto Sosnowiec.

W chwili obecnej ilość bezrobotnych w mieście wynosi 7oo. Według zasięgniętych przez nas informacji w bardzo niedługim czasie bezrobocie ogarnie w Sosnowcu 2ooo rodzin.

Nie wątpimy, że władze państwowe obmyślą środki zaradcze, które skutki tej klęski choć w pewnych rozmiarach złagodzą.

Swiadomy jednak swej roli, która nakazuje władzom samorządowym w tym przełomowym momencie wytężenie wszelkich wysiłków dla ułatwienia pracy władzom państwowym, świadomy tych skutków, jakie może wywołać brak przewidującej organizacji, świadomy wreszcie i tego, że niedola masy robotniczej będzie wyzyskaną przez czynniki przewrotowe rozkrzewione, niestety, silnie na terenie Zagłębia, magistrat m. Sosnowca przedstawia plan zamierzeń, które mogą skutecznie ułatwić przetrwanie kryzysu:

1) Dożywianie biednych dzieci w szkołach.

Na okres przedwakacyjny magistrat organizuje dożywianie 1560 dzieci w szkołach. Wydatki pokryte będą z wpływów bieżących i przy pomocy p. a. k. p. d. (1/3 kosztów). Potrzebna jest pomoc techniczna ze strony władz wojskowych. Magistrat prosi o przydzielenie 3 — 4 kuchni polowych z obsługą do rozwożenia żywności z kuchni centralnych do szkół. Z odpowiednim wnioskiem wystąpił magistrat do dowództwa garnizonu w Będzinie—zdaje się potrzebna jest zgoda d.o.k. Kraków.

2) Wydatniejsza działalność wydziału opieki społecznej. Umieszczanie dzieci i starców biednych w przytułkach i schronisku. Wydatki pokrywane z wpływów bieżących.

3) ROBOTY PUBLICZNE.

a) Tramwaje Zagłębia Dąbrowskiego.

Od półtora roku samorządy Zagłębia Dąbrowskiego wspólnie z t-wem „Siła i Swiatło" pracują nad budową tak koniecznego w Zagłębiu środka komunikacyjnego. Początkowa spółka z ogr. odp. nawiązała za pośrednictwem „Siły i Swiatła" kontakt z kapitałem angielskim, a w następstwie utworzyła spółkę akcyjną już łączną z tymi kapitałami. Prace posunięto bardzo daleko, gotówka obca zapewniona — z wiosną możnaby przystąpić do robót. Na przeszkodzie stoi brak koncesji, aczkolwiek statut spółki akcyjnej został przez ministerjum skarbu zatwierdzony. Przyspieszenie nadania koncesji umożliwi rozpoczęcie robót bez wydatków ze strony państwa.

b) Budowa rzeźni i targowiska miejskiego.

100-tysiączne miasto Sosnowiec posiada rzeźnię drewnianą, ustawioną na gruncie obcym, w miejscu całkiem nieodpowiedniem z braku wody i odpływu dla nieczystości. Obrót mięsem żywem i bitem w Sosnowcu jest duży. Targowisko mieści się na placu dzierżawionym od kolei i jest własnością prywatną. Zarówno rzeźnia, jak i targowisko w Sosnowcu są przedsiębiorstwami lukratywnemi. Magistratowi z łatwością uda się stworzyć konsorcjum dla budowy tych zakładów. Brak odpowiedniego miejsca jest jednak poważną przeszkodą.

Magistrat listem z dnia 24 października 1923 r. Nr. 4326 wystąpił do okręgowej dyrekcji robót publicznych w Kielcach o odstąpienie miastu na własność gruntu pokordonowego, położonego w pobliżu dworca kolejowego nad rzeką Brynicą. Okręgowa dyrekcja robót publicznych przychyliła się jednak tylko częściowo do życzenia miasta, proponując dzierżawę na lat 24. W tych warunkach o budowie poważnego przedsiębiorstwa na gruncie obcym myśleć nie można.

Przyznanie miastu prawa nabycia gruntu pokordonowego dałoby możność budowy targowiska i rzeźni.

c) Kanalizacja m. Sosnowca.

Projekt kanalizacji m. Sosnowca, opracowany przez profesora Rosłońskiego, przesłany został w dniu 1923 r. za Nr. 2336 za pośrednictwem okręgowej dyrekcji robót publicznych do zatwierdzenia.

Projekt opracowany jest w ten sposób, że da się wykonać sekcjami. Właściciele nieruchomości śródmieścia zadeklarowali dobrowolnie chęć pokrycia znacznej części kosztów budowy 2 sekcji.

Przyspieszenie zatwierdzenia planu kanalizacji m. Sosnowca przyspieszy rozpoczęcie robót.

d) Regulacja ulicy 3 Maja.

Plan regulacyjny przesłany do okręgowej dyrekcji robót publicznych w dniu 3o listopada 1923 roku za Nr. 3116.

Rozpoczęcie robót z wiosną zależne jest od zatwierdzenia planu.

e) Konserwacja i rozbudowa dróg i ulic.

Budżet zwyczajny za rok 1924 przewiduje:

Przebrukowanie ul. Wiejskiej 3.75o zł., ulicy Nowopogońskiej 4.875 zł., reparacje ulic 3.ooo zł., szos 12.5oo. Razem 24.125 zł.

Zaznaczyć trzeba, że przez miasto biegnie państwowa droga Częstochowa—Nowy-Bieruń i że zgodnie z normami dotychczasowemi magistrat zapisał na przychodzie budżetu sumę 14.24o zł., jako zwrot od państwa za konserwację odcinka tej drogi w obrębie miasta.

Budżet nadzwyczajny przewiduje regulację ulic na łączną sumę 131.o5o zł.

Ogółem na konserwację i regulację ulic przewiduje się:

W budżecie zwyczajnym 24 125 zł., w budżecie nadzwyczajnym 131.o5o zł. Razem 155.175 zł.

Pokrycie powyższych wydatków przewiduje się:

1) ze zwrotu państwowego 14.24o zł., 2) z wpływów bieżących 14o 935 zł.

Podkreślić należy, że budżet m. Sosnowca na r. 1924 w ogólnej sumie 1.02 .553 zł. jest zupełnie czynny i nie oparty na pożyczkach. — Między innemi budżet nadzwyczajny (inwestycyjny) oparty jest na podatku „węglowym" od kopalni, a więc mamy zapewnione źródło pokrycia (180 tys. złp.)

Zważywszy jednak, że nie wszystkie podatki zostały jeszcze zatwierdzone, miasto nie posiada dostatecznych wpływów; trzeba pozatem przewidzieć jakiś czas na technikę ściągnięcia. Pierwsze półrocze pod względem wpływów będzie zatem słabsze, niż drugie. Praktyka wykazuje, że w tych warunkach miasto rozpoczyna roboty publiczne dopiero w końcu czerwca. Obecnie zachodzi potrzeba rozpoczęcia robót możliwie szybko—w początku, względnie w połowie marca. Uzależnione to jest od następujących warunków:

1) szybkie zatwierdzenie statutów podatków na rok 1924 przesłanych do województwa w dn. 22 stycznia 1924 r. za NN. od 1713 do 1727 włącznie;

2) szybkie wypłacenie miastu 14 249 złp. za konserwację w obrębie miasta drogi Częstochowa—Nowy-Bieruń;

3) udzielenie miastu krótkoterminowej (10 miesięcznej) pożyczki w początkach m ca marca w wysokości 100 tys. złp. Pożyczka zapewniona wpływem podatków wzgl. żyrem miejscowego przemysłu.

f) Budowa gmachów szkolnych.

Do ukończenia gmachu szkoły przy ul. Wawel brak 150 tys. złp. Wydatek na ten cel przewidziany w budżecie nadzwyczajnym znajduje pokrycie:

1) subwencja ze strony państwa w wysokości 50 proc. czyli 75 tys. złp. (art. 10 ustawy z dn. 17 lutego 1922 r. o budowie publicznych szkół powszechnych (Dz. ust. nr. 18) 1922, poz. 144);

2) reszta z bieżących wpływów, które jednak, jak wyżej wyjaśniono, mogą być brane pod uwagę dopiero w II półroczu.

Przyspieszenie rozpoczęcia tych robót byłoby możliwe, a zależne jest od wpłacenia 75 złp, subwencji.

Reasumując powyższe, magistrat m. Sosnowca w walce z bezrobociem zwraca się niniejszem z następującemi prośbami:

1) do ministerjum skarbu:

o możliwe rychłe udzielenie pożyczki krótkoterminowej 10-cio miesięcznej, na budowę dróg i ulic w wysokości 100 tys. złp.;

2) do ministerjum robót publicznych:

a) o odstąpienie na własność miasta placu pokordonowego przy ul. Naftowej pod budowę rzeźni i targowiska miejskiego;

b) o zatwierdzenie planu kanalizacji m. Sosnowca;

c) o zatwierdzenie planu regulacji ul. 3 maja;

d) o asygnowanie 14 240 złp. na konserwację w r. 1924 w obrębie miasta państwowej drogi Częstochowa—Nowy Bieruń;

3) do ministerjum wyzn. rel i oświec. publicznego:

o wyasygnowanie 75 tys. złp. subsydjum na ukończenie publicznej szkoły powszechnej przy ul. Wawel;

4) do ministerjum spraw wewnętrznych:

o przyspieszenie nadania koncesji na budowę tramwajów elektrycznych —spółce akcyjnej „t-wo tramwajów elektrycznych w Zagłębiu Dąbrowskiem".

Zważywszy, że m. Sosnowiec nie ubiega się o udzielenie nadzwyczajnych subsydjów, że przy robotach miejskich może dać zatrudnienie 500 robotnikom dziennie, magistrat pozwala sobie wyrazić ufność, że projekt niniejszy będzie przez władze przychylnie załatwiony.

Kronika.

Kalendarzyk.

10 Niedziela — Dziś Scholastyka. Jutro Eufrozyny p. m. Wsch. słońca 7.22. Zach. „ 4.17

MASKARADA.

Piękna pani i panna, staruszek i młodzian,
Gdy spiesząc na redutę, opuszczają domy,
Każdego z nich kształt twarzy w maskę jest przyodzian,
By poznać nie mógł nawet najbliższy znajomy.

Ach, pocóż to tak dziwne w ten wieczór ubranie?
Pocóż skrywać warg uśmiech i oczu swych blaski?
Czyż staruszków, młodzieńców i te piękne panie
Widział kto kiedykolwiek w tem życiu bez maski?

Ćwierk.

Pomoc państwu. W starostwie odbyło się zebranie zaproszonych z całego powiatu przedstawicieli wielkiego i małego przemysłu kupiectwa, rzemieślników, na którem p. starosta zobrazował sanacyjne zamierzenia rządu i oświetliwszy doniosłe znaczenie kroku tego dla państwa, zwrócił się z apelem do obecnych o dopomożenie państwu w realizacji zamierzeń.

Po wyjaśnieniach i wypowiedzeniu się, obecni solennie przyrzekli, iż dołożą starań, aby podatek majątkowy był we właściwych rozmiarach i terminach całkowicie wpłacany, gdyż stanowi to podwalinę zamierzeń sanacyjnych.

P. starosta podziękowawszy zebranym za liczne przybycie i obywatelskie stanowisko w tak doniosłej sprawie posiedzenie zamknął.

O urząd skarbowy. Sprawa przeniesienia urzędu skarbowego z obecnego „potrzasku" do odpowiedniego gmachu w śródmieściu jest niezwykle pilną.

Zwrócić trzeba uwagę, iż około 200 tys. płatników chcąc załatwić sprawy podatkowe, musi tracić po kilka dni, nim zdoła przebyć kilkakrotnie przestrzeń oddzielającą urząd skarbowy od kasy.

Obydwa urzędy mieszczą się w nieodpowiednich budynkach i przy obecnym ożywionym ruchu, ulokowanie ich w jednym obszernym gmachu w śródmieściu, winno jaknajprędzej nastąpić co z jednej strony będzie z korzyścią dla skarbu, oraz zniknie źródło ciągłych skarg i narzekań zdenerwowanych obecnym stanem płatników.

Na dom zdrowia. Na zasilenie funduszu budowy domu zdrowia w Zakopanem dla funcjonarjuszów policji, kina „Venus" i „Kometa" w Dąbrowie ofiarowały jednodniowy dochód, który wyniósł około półtora miljarda marek.

Za poparcie zamierzenia, komisarjat składa za naszem pośrednictwem podziękowanie właścicielom kin, oraz publiczności dzięki którym osiągnięto tak dodatni wynik.

Stan rynku pracy. W państwowym urzędzie pośrednictwa pracy i opieki nad wychodźcami w Sosnowcu, ul. Piłsudzkiego Nr. 16 telefon 34 wakują następujące posady: 1) z grupy umysłowo pracujących dla: 30 nauczycieli, szkół powszechnych na kresy wschodnie, 1 maszynisty biurowego z pośród inwalidów wojennych do Częstochowy. 2) Z grupy fizycznie pracujących dla: 1 kołodzieja z własnemi narzędziami do Tczewa, 1 montera ślusarza do Kalisza, 1 werkmistrza odlewniczego do Środy, 200 kandydatów na posterunkowych policji do Lublina, 1 rymarza z pośród inw. wojennych do Włocławka, 1 betoniarza do Kielc, 30 czeladników szewskich do Brodnicy, 1 maszynistę do Krakowa, 30 robotników leśnych do Lublina. 15 robotników sezono-

wych do Inowrocławia, 1 wykwalifikowanej gospodyni do majątku w Równem, kilka sług do wszystkiego do Oświęcimia 12 dziewczyn sezonowych do Środy, i około 200 robotnic rolnych do Kielc.

Na wyjazd do Francji: 11 walcowników na drut, 30 robotników niewykwalifikowanych. 6 tokarzy żelaznych, 4 formierzy na stal.

I bonę z niemieckim językiem w miejscu, ponadto kilkanaście dziewcząt do służby domowej w miejscu i na wyjazd.

Jednocześnie państwowy urząd pośrednictwa pracy donosi, że rozsiewane pogłoski o rzekomem zapotrzebowaniu robotników do Japonji są zupełnie bezpodstawne.

Urząd oświadcza, że wiadomości te są całkowicie mylne, gdyż zgodnie z informacjami otrzymanemi z poselstwa japońskiemi, robotnicy miejscowi najzupełniej wystarczą dla dokonania odbudowy miejscowości, zniszczonych przez trzęsienie ziemi.

Ruch ludności. W styczniu r. b. ruch ludności w Dąbrowie przedstawiał się następująco:

Małżeństw zawarto 14 urodzeń zarejestrowano 66 w tem 32 chłopców i 34 dziewczynki, zmarło 65 osób, w tej liczbie mężczyzn 41 kobiet 25.

Przerażająco wygląda śmiertelność wśród dzieci, z ogólnej bowiem liczby 65 zmarłych dzieci zmarło 35, co wynosi prawie 50 proc.

Na gruźlicę zmarły 22 osob, czyli 1/3

Znów się zjawia Bolszewik Łańcucki dłuższy czas nie pokazywał się w Zagłębiu, gdyż zawiadomiono go, że robotnicy chcą mu wygarbować skórę.

Prawdopodobnie emisjarusz przyszedł do przekonania, iż obecnie nic mu nie grozi, zapowiedział bowiem na dziś swój występ w Sosnowcu i w Dąbrowie, gdzie zamierza podobno namówić robotników, aby manifestacyjnie obchodzili żałobę po krwawym tyranie rosyjskim.

Ponieważ wszelkie wystąpienia naszych bolszewików połączone są zawsze z prowokacją, należy przestrzec ludność, aby na wiece nie przychodziła, policja bowiem siłą będzie tłumiła zbrodnicze zamierzenia komunistów.

Walka z lichwą. Ludność skarży się bardzo często na władze, że nie interwenjują w tych wypadkach, gdy mają naoczne dowody pobierania przez paskarzy cen lichwiarskich. Pretensje te są niesłuszne, szczególnie, gdy chodzi o policję, odpowiednie bowiem ustawy przewidują tylko wtedy karę na paskarzy, gdy konsument czuje się pokrzywdzony i zgłosi się do komisarjatu. W chwili stwierdzenia wypadku pobierania cen lichwiarskich pokrzywdzony powinien się zwrócić do policji, która sprawę skieruje na drogę właściwą, w przeciwnym wypadku policja, choć wie o wysokości pobieranych cen, nie przeciwdziała lichwiarstwu, oczekując, często nadaremnie, skargi pokrzywdzonego.

Z powodu śnieżycy. Z powodu trwającej kilka dni z rzędu śnieżycy, ruch kolejowy uległ przerwie. Trzy pociągi osobowe z Krakowa do Warszawy, stały w Ząbkowicach pod parą 24 godziny. Pociąg osobowy z Warszawy do Katowic, który wyruszył z Warszawy w ub. środę wieczorem o godz. 7-ej, przybył do Sosnowca dopiero wczoraj, o godzinie 8 rano. Wczoraj śnieżyce ustały, to też ruch kolejowy wraca do normalnego stanu. Od wczoraj, również pociągi towarowe zaczęły kursować normalnie.

Narodowa organizacja kobiet. Zebranie członkiń narodowej organizacji kobiet odbędzie się we wtorek dnia 12 b. m o godz. 7 i pół wieczorem na plebanji w Sosnowcu.

Podziękowanie Koło samopomocy przy II gimnazjum państwowem im. Bolesława Prusa w Sosnowcu składa tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim którzy dopomogli do urządzenia wieczoru tanecznego na dochód koła, a w szczególności paniom: Jaguczańskiej Kowalskiej Kurzyńskiej, Rotowej i Zbyszewskiej.

Czysty dochód z wieczoru wynosi 500 miljonów mk. 782

Ciekawa sprawa. W tych dniach w sądzie okręgowym w Sosnowcu rozpatrywano sprawę zatargu między tow. franko-włoskim w Dąbrowie z jednej strony, a p. dr. rem Piwowarem i p. Maurycym Sercarzem z drugiej. Chodzi o to, że dr. Piwowar otrzymaną od tow. w dzierżawę koncesję na eksploatowanie kop. „Lech" pod Będzinem odstąpił p. M. Sercarzowi. Przedstawiciel tow. twierdzi w sądzie że koncesja została odstąpiona bez zgody jego klienta, wobec czego ze strony dr. ra Piwowara nastąpiło niedotrzymanie umowy i kop. „Lech" powinna być oddana tow. franko - włoskiemu. Natomiast strona przeciwna dowodziła że towarzystwo wiedziało o tranzakcji, zawartej między d rem Piwowarem a p. Sercarzem. Sąd sprawę odroczył i postanowił zwrócić się do urzędu górniczego z wnioskiem o wskazanie 3 inżynierów do przeprowadzenia sekwestru.

Poseł apeluje. Wśród wielu spraw w wydziale apelacyjnym karnym w sądzie okr. w Sosnowcu rozpatrywano w piątek także sprawę posła socjalistycznego Cupiała. Poseł Cupiał zaskarżył do sądu pokoju w Dąbrowie właścicielkę domu Kacałową której był lokatorem. W akcie oskarżenia poseł skarżył się na Kacałową, że mu ubliżyła, wymyślając na niego w sposób ordynarny i obraźliwy. Sąd pokoju skazał Kacałową na 200 tysięcy marek grzywny. Poseł Cupiał uznał tą karę za niską i apelował do sądu okr. w Sosnowcu. W czasie rozprawy sądowej obrońca Kacałowej stwierdził, że w sprawie tej nie chodzi tylko o samą obrazę posła Cupiała lecz przedewszystkiem o to, że poseł przeprowadził się do domu związkowego w Dąbrowie mieszka nie zaś w domu Kacałowej odstąpił swemu bratu bez wiedzy właścicielki domu. Wskutek tego sprawę przeciw posłowi Cupiałowi Kacałowa skierowała do prokuratora. Sąd po wysłuchaniu obrony ogłosił wyrok zatwierdzający, wyrok sądu pokoju w Dąbrowie.

Złodzieje i paserzy. Na posiedzeniu piątkowem sądu okręgowego w Sosnowcu w jednej ze spraw na ławie oskarżonych zasiadło 5 osób i dwie oskarżone o kradzieże, mianowicie Jan Kolasa i Stanisław Kocot i trzy osoby z rodziny Sadowskich, oskarżonych o paserstwo.

Kolasa znany był w Sielcu jako zawodowy złodziej. Mieszkał na Dębowej Górze w mieszkaniu wdowy Sadowskiej, której córka była jego narzeczoną. W czasie rewizji w mieszkaniu Sadowskiej znaleziono niektóre rzeczy, pochodzące z kradzieży, w czasie śledztwo wyszło na jaw że rzeczy te należą do okradzionego w listopadzie r. ub. Mikołaja Majosa, zam esz. na Dębowej Górze, sprawcami kradzieży byli: Kolasa i Kocot. Poza tem dowiedziono Kolasie, że popełnił kradzież w mieszkaniu Nalewajki na Szuwarowce, gdzie skradł buciki, suknie i t. p. Sąd skazał i Kocota i Kolasę na 2 lata więzienia a każdego z Sadowskich: matkę, córkę i syna po 2 miesiące więzienia.

Poczta prawdopodobnie stanieje. Jak się dowiadujemy, o ile kurs franka waloryzacyjnego w niedzielę, dnia 10 b m. nie podniesie się, to z dniem 15 lutego nastąpi zniżka taryfy pocztowo telegraficznej.

Baczność, jadący na kresy wschodnie. Na wszystkich stacjach kolejowych kresów wschodnich policja przeprowadza obecnie ścisłą kontrolę dokumentów wojskowych i cywilnych pasażerów. Pasażerowie, którzy nie mają przy sobie dokumentów osobistych zostają zatrzymani, aż do stwierdzenia tożsamości.

Stare marki pocztowe. Ks. N. Buxne ze zgromadzenia misjonarzy w Leodjum (Belgia), zajmującego się nawracaniem pogańskich szczepów murzyńskich w Kongu belgijskiem (Afryka środkowa) zwraca się do nas z prośbą wspomożenia tego dzieła przez nadsyłanie używanych marek pocztowych z których sprzedaży osiągnięty fundusz idzie na szerzenie wiary pomiędzy czarnymi.

Ze źródła tego zgromadzenie misjonarzy osiąga obecnie około 18 000 franków rocznie a suma ta przyczynia się w znacznej mierze do utrzymania pięciu osad, dwudziestu ośmiu kapliczek i szpitala na Czarnym lądzie.

Ktoby zechciał przyjść w pomoc temu miłosiernemu dziełu, niech posyła używane marki pocztowe wprost pod adresem: Oeuvre des Timbres. Grand Seminaires, Liege (Belgique).

Dziwne praktyki. Osoby zainteresowane skarżą się nam, że na stacji kolejowej w Strzemieszycach przetrzymywane są z niewiadomych przyczyn towary, skierowane do Sosnowca. Wysłane dnia 7 b. m. mleko z Sędziszowa—dwa dni już przetrzymywane jest w Strzemieszycach.

Mleko przecież ulega zepsuciu i przetrzymywanie go, podczas, gdy w mieście brak mleka—jest niedopuszczalne.

Władze kolejowe winny przeprowadzić sanację stosunków, panujących na dworcu w Strzemieszycach.

Ze stow. św. Zyty. Dziś o godzinie 4 po południu w lokalu przy ul. Dekierta w Sosnowcu odbędzie się zebranie służących, należących do stowarzyszenia.

Bogate futro. Abramowi Frymorgenowi w Miechowie, skradziono futro. Poszkodowany oblicza stratę na 5 miljardów mk. Dwuch złodziejów zostało aresztowanych.

Z kina „Zacisze". Dziś znowu bawią publiczność Harry Hill w przepięknym dramacie „Katastrofa kolejowa" i Harold Lloyd w swej najnowszej kreacji „On i pięć minut strachu". Piękne te rzeczy wypełniają teatr po brzegi Ceny zniżone do połowy.

Kradzieże. Rzeźnikowi Joelowi Djamentowi, zam. w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 42, niejaki Lewek Sztajer, zabrał ze sklepu 32 klgr. mięsa wołowego, 3 pośladki cielęce, 8 klgr. łoju i ręczny koszyk.

— Kazimierzowi Chachulskiemu, zam. w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 32, niejaki Antoni Ptak z Czeladzi skradł sanai.

— Jakóbowi Judzie z Katowic, nieznany sprawca skradł z kieszeni portfel z 5 milj. mk. i dowodami osobistemi.

— Tomaszowi Czajkowskiemu w Proszowicach, skradziono z komórki 9 kur, wartości 45 milj. marek.

— Na stacji w Sosnowcu skonstatowano kradzież 65 klg. mydła z przesyłki Wolbrom — Sosnowiec

— Przed kilku dniami, na stacji w Sosnowcu, skonstatowano kradzież 320 klg. cukru z 3 ch wagonów. Dochodzenie nie dało żadnych wyników.

— Franciszkowi Wyrwasowi na pustkowiu Poręba-Rzymarki w pow. olkuskim, skradziono dwie krowy, wartości 600 milj. mk.

— Michalinie Bogackiej w Będzinie skradziono garderobę wartości 100 milj. marek. Złodziej aresztowany.

— Franciszce Rzepkowej z Michałkowic na Górnym Śląsku, skradziono w Będzinie portfel z 82 milj. mk.

— Ickowi Wilkoniowi w Niwce, skradziono pościel, wartości półtora miljarda marek.

Z teatru.

Dziś, po południu — pełen humoru „Pan Damazy".

Wieczorem premjera „Polityki" Włodzimierza Perzyńskiego, doskonałej satyry.

Poniedziałek — Będzin — „Polityka" ma zapewnione powodzenie. Początek, godz. 8 ma.

Wtorek — „Dobrze skrojony frak" po cenach do połowy zniżonych — po raz ostatni z dyr. Czarneckim w roli głównej.

Środa — Dąbrowa — „Złote runo"—na czele z Knake-Zawadzkim w roli Ruszczyca oraz Tańskim, Opalińskim, Polańskim. Bohaterką wieczoru—p. Topolska.

Czwartek — „Dzień aktora" Od chwili powstania związku artystów scen polskich odbywają się raz do roku w całej Rzeczypospolitej—przedstawienia, z których dochód zasila fundusze związkowe. Dzień ten nazwany jest „Dniem aktora", to też wszyscy bezwątpienia w tym dniu stawimy się w teatrze sosnowieckim —bo związek potrzebuje pieniędzy na budowę domu — schroniska dla weteranów sceny.

Wieczór Wyrwicza W nadchodzącą środę w Sosnowcu będziemy mieli możność być na występie znanego satyryka — humorysty Leona Wyrwicza laureata Warsz. konkursu humorystów, który wystąpi na naszej scenie z programem najciekawszych satyrycznych rzeczy w orginalnej interpretacji. Sprzedaż biletów na jedyny środowy występ już rozpoczęta.

Z sądu.

Sąd okręgowy w Sosnowcu na ostatniem posiedzeniu w trybie postępowania uproszczonego rozpatrywał między innemi następujące sprawy:

1) Józefa Gdulskiego, oskarżonego o fałszywe podanie nazwiska policji w Będzinie w kwietniu 1923 r. G. został skazany na 1 mies. aresztu.

2) 15 letniego Leona Zielińskiego z Dąbrowy, oskarżonego o kradzież 70 tys. mk. Stefanowi Warkoczowi w Dąbrowie, w nocy 31 marca 1923 r. podczas wspólnego przebywania w areszcie. Zieliński został uniewinniony.

3) Moszka Goldberga lat 17 z Będzina, oskarżonego o kradzież 35 tys. mk. i drobnych przedmiotów z mieszkania Chemji Lustgartena w Będzinie. Goldberg został skazany na 5 miesięcy więzienia.

4) Piotra Frączka oskarżonego o podrobienie dokumentu. F. został skazany na 3 mies. więzienia.

5) Feliksa Muchy z Czeladzi, oskarżonego o pobicie ojca Andrzeja 22 maja 1923 r. Mucha został skazany na 6 mies. więzienia, wobec ustawienia skruchy, kara ta została zawieszona na lat 2.

Z kraju.

Grudziądz Komitet odbudowy teatru ukonstytuowany po pożarze tegoż, zwraca się z gorącą prośbą do społeczeństwa, by drogą ofiar, pospieszyło z datkami na rzecz odbudowy teatru, który na kresach ma dla polskości specjalnie doniosłe znaczenie.

— Na wrzesień b. r. projektowane jest urządzenie w Grudziądzu wielkiej wystawy pomorskiej przemysłowo rolniczej.

Lwów. W lwowskiej izbie skarbowej wykryto malwersacje z obligami pożyczki złotej.

Śledztwo policyjne wykryło malwersanta w osobie urzędnika izby skarbowej, który przyznał się do kradzieży i obligacje zwrócił.

Tomaszów. W Tomaszowie mazowieckim przemysł przeżywa analogiczny kryzys, co w Łodzi. Fabryka sztucznego jedwabiu usiłowała wprowadzić 9 ciogodzinny dzień pracy. Wskutek tego, że robotnicy się temu energicznie sprzeciwili, doszło do ostrego zatargu, w rezultacie czego fabryka już od tygodnia jest nieczynna.